

Sygn. akt III KK 346/14

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 listopada 2014 r.,

sprawy P. R.

skazanego z art. 157 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 kwietnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 11 września 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego P. R. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 11 września 2013 r., P. R. został skazany za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator na niekorzyść oskarżonego. Prokurator na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił Sądowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść

orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei apelacja obrońcy została oparta o przepis art. 438 pkt 2 - 4 k.p.k. i zarzucała wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 193 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 k.p.k.;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na bezpodstawnym uznaniu winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa;
- rażąco niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa. Alternatywnie wniósł, chociaż dopiero w uzasadnieniu skargi, o zmianę wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażąco obrazę prawa procesowego, które to uchybienia miały istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, a to art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:

- a/ nierozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, polegające na pełnym pominięciu oceny prawidłowości procedowania Sądu Okręgowego w zakresie ustalenia, czy rzeczywiście skazany działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k.,
- b/ niepodjęcie rzetelnej analizy zarzutu naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. i niewystarczające ustosunkowanie się do argumentacji skarżącego, a w konsekwencji zaaprobowanie rażącego uchybienia przepisów postępowania, polegającego na zdezawuowaniu zakazu zastępowania wniosków biegłego zeznaniami świadków,

c/ niepodjęcie rzetelnej analizy bądź zupełne pominięcie w swoich rozważaniach niektórych zarzutów oraz niewystarczające ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w apelacji, a mianowicie:

- zaakceptowanie uchybień co do prawidłowości sporządzonego przez sąd I instancji uzasadnienia wyroku, obraży art. 410 k.p.k., zwłaszcza w zakresie dotyczącym zeznań K. T. i pominięcia dowodu z protokołu przesłuchania T. P. z dnia 21 grudnia 2010 roku, a nadto co do zarzutu obraży art. 627 k.p.k., polegającej na obciążeniu skazanego całością kosztów procesu w sytuacji, gdy znaczna część zarzutu oskarżyciela publicznego nie znalazła potwierdzenia w rozstrzygnięciu.

W dalszej kolejności autor kasacji zarzucił:

d/ naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nie zarządzenie wywiadu środowiskowego, ewentualnie nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadka A. N., w sytuacji, gdy ujawniła się nowa okoliczność, która obligowała Sąd do podjęcia czynności z urzędu,

e/ dokonanie błędnej wykładni przepisów prawa procesowego poprzez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 174 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w ten sposób, iż zastąpił dowód z przesłuchania pokrzywdzonej zeznaniami funkcjonariusza K. A.,

f/ naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieuprawnione zaaprobowanie przez sąd odwoławczy faktu, że wątpliwości, co do niektórych ustaleń faktycznych, sąd pierwszej instancji powziął, a do innych powinien zasadnie powziąć, a pomimo tego ustalił okoliczności w sposób mniej korzystny dla oskarżonego, niż okoliczności wynikające z równie możliwej i wynikającej z dowodów wersji,

g/ alternatywnie obrońca podniósł zarzut utrzymania przez Sąd odwoławczy wyroku Sądu I instancji w zakresie dotyczącym bezwzględnej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy nastąpiło to wobec bezpodstawnego przyjęcia, że skazany działał z niskich pobudek i posłużył się samochodem jako niebezpiecznym narzędziem.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Pomimo podniesienia przez autora skargi szeregu zarzutów, sprowadzających się w głównej mierze do kwestionowania spełnienia przez Sąd odwoławczy wymogów nałożonych przez zasadę rzetelnej kontroli odwoławczej należy przyjąć, że analiza zaskarżonego kasacją wyroku prowadzi do wniosku, iż wszystkie twierdzenia zawarte w kasacji są chybione. Co prawda, niektóre z podnoszonych w skardze nadzwyczajnej zarzutów nie były w identycznej formie zawarte w apelacji, chociaż zostały opisane inną normatywną podstawą zarzutu. Trzeba podkreślić, iż niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Należy przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III*

KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046). Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do wszystkich zarzutów apelacji. Jest oczywiste, że w kasacji skarżący nie jest uprawniony do literalnego powielania zarzutów podnoszonych uprzednio w apelacji, niemniej jednak podnosząc naruszenie reguł z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. winien wskazać dokładnie, na czym to uchybienie miało polegać.

Nie jest prawdą, iż Sąd odwoławczy nie przeanalizował rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie przypisania skazanemu czynu z art. 157 § 1 k.k., zamiast zarzucanego z art. 148 § 1 k.k. Sąd odwoławczy odniósł się do tej kwestii zarówno w przedmiocie oceny procedowania Sądu Okręgowego w zakresie przestrzegania zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., jak i bezpośrednio wypowiadając się w tej kwestii, w części poświęconej apelacji oskarżyciela publicznego (strony 12 -15, 28 - 29, 34 – 37 i 41 - 43 uzasadnienia wyroku). Należy w pełni podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że właśnie od strony motywacyjnej, w zakresie przypisania winy oskarżonemu, ustalenia Sądu Okręgowego zostały poczynione ze szczególną starannością i wnikliwością. Z tego też względu Sąd odwoławczy był uprawniony do wyprowadzenia stanowiska, że *„w pełni zasługuje na akceptację stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, którym uznano oskarżonego winnym popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Nie powtarzając argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazać należy jedynie i dodatkowo podkreślić w tym miejscu, iż niewątpliwie zachowanie oskarżonego nie miało charakteru zachowania standardowego. Niewątpliwie też podjęte zostało przez oskarżonego pod wpływem nagłego zamiaru, który zrodził się na skutek kumulowanych od dłuższego czasu negatywnych emocji w związku małżonków R. ...”* (s. 41). Odnosząc się do uzasadnienia Sądu I instancji wskazać należy, że – wbrew stanowisku obrońcy – ustalenia w przedmiocie relacji między małżonkami nie były ani bezprzedmiotowe, ani oparte na domysłach. Okoliczności związane z problemami w tym małżeństwie

dotyczyły ustalenia między innymi kwestii motywacyjnej działania oskarżonego, zaś na okoliczność zamiaru jego działania Sąd powoływał nie tylko zeznania świadków, ale także biegłych psychologów. Wreszcie, Sąd drobiazgowo analizował wyjaśnienia oskarżonego zarówno na okoliczność samego krytycznego zdarzenia, jak i wszystkich kwestii dotyczących zamiaru działania (s. 33 – 40 uzasadnienia). Podkreślić wypada raz jeszcze, że kwestia motywacyjna działania oskarżonego, w zakresie przypisania mu czynu, o który był oskarżony – a więc zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k., a przyjęcia przez Sądy orzekające sprawstwa przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., była kluczowa, gdyż poprzedzone to zostało nie tylko ustaleniem samych przedmiotowych okoliczności związanych z zaistniałym zdarzeniem drogowym, ale także faktów potwierdzających umyślne działanie oskarżonego. Kwestia dotycząca zamiaru działania oskarżonego, jego motywów, właściwej kwalifikacji prawnej przestępstwa, jakiego w rzeczywistości się dopuścił, została ustalona przez Sąd I instancji w sposób nie tylko właściwy, ale niezwykle skrupulatnie i wnikliwie, z dużą dozą przenikliwości (s. 121 – 127 uzasadnienia). Prawidłowo też Sąd Okręgowy wykluczył po stronie oskarżonego działanie nieumyślne i możliwość przypisania mu czynu z art. 177 § 1 k.k., zaś motywy przedstawione w tym zakresie na stronach 126 – 127 uzasadnienia w pełni zasługują na aprobatę.

Jako oczywiście bezzasadny należy ocenić również zarzut wymieniony w pkt b *petitum* kasacji. W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę, iż Sąd I instancji poddał wszystkie opinie biegłych w przedmiotowej sprawie niezwykle skrupulatnej i wszechstronnej analizie, a z oceny tej wyciągnął prawidłowe wnioski. Z kolei Sąd Apelacyjny odnosząc się do odpowiedniego zarzutu zwykłego środka odwoławczego, w obszernych fragmentach uzasadnienia swego wyroku, w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego i przedstawił wyczerpująco argumenty za tym przemawiające. Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że wnioski opinii zostały przez sąd dezawuowane poprzez zastąpienie ich zeznaniami świadków i odniesienie do doświadczenia życiowego. Jak trafnie wskazał Sąd odwoławczy, w postępowaniu rozpoznawczym kilkakrotnie wyjaśniano wątpliwości w zakresie opinii biegłych z dziedziny ruchu drogowego i uzupełniano je, by wszelkie niejasności wyjaśnić (s.17 – 24 uzasadnienia).

Należy zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora zawartym w pisemnej odpowiedzi na kasację, iż zarzut z pkt c *petitum* kasacji, nosi charakter czysto polemiczny, zaś skarżący kwestionując prawidłowe stanowisko Sądów obu instancji, usiłuje przenieść na Sąd Najwyższy dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego, traktując postępowanie kasacyjne jako kolejny etap kontroli instancyjnej. Takie działanie nie może być skuteczne, w kontekście ustawowych przesłanek dopuszczalności kasacji. Trzeba podkreślić, że Sąd odwoławczy odniósł się do wszystkich okoliczności podniesionych w tym zakresie przez obrońcę. Argumenty Sądu Apelacyjnego w kwestii dotyczącej zeznań świadków K. T. i T. P. zostały zawarte w uzasadnieniu wyroku tego Sądu na stronach 32 – 34 i należy do nich odesłać, zwłaszcza wobec ich obszerności.

Ma rację prokurator, gdy podnosi w odpowiedzi na kasację, że nie można za uchybienie sądu odwoławczego, a tym bardziej za uchybienie o charakterze rażącym i mającym wpływ na treść orzeczenia, uznać zarzutu nie przesłuchania przez Sąd odwoławczy z urzędu w charakterze świadka A. N. (zarzut z pkt d *petitum* kasacji). W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, iż zeznania tej osoby nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym świadczy teza dowodowa przedstawiona przez obrońcę. Za pomocą tego dowodu wnioskodawca zamierzał wykazać, że Sąd I instancji „odmówił wiarygodności oskarżonego na podstawie oderwanego od realiów twierdzenia...” (s. 4 apelacji, pkt VII). Niezależnie od powyższego faktu trzeba zwrócić uwagę, że wniosek o przesłuchanie w/w świadka został cofnięty przez obrońcę w toku postępowania odwoławczego (k. 2176, tom XI). Skoro zatem potrzeby przesłuchania świadka nie widział obrońca, nie można czynić zarzutu Sądowi odwoławczemu, że nie działał z urzędu w tym zakresie.

Wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy, również zarzut podniesiony w pkt e *petitum* kasacji, dotyczący substytuowania dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej zeznaniami funkcjonariusza Policji K. A., został rozpoznany przez Sąd odwoławczy, który przedstawił w tym zakresie argumenty na stronach 31 – 32 uzasadnienia. Błędna jest teza skarżącego, iż zeznaniami tego świadka Sąd I instancji zastępował ustalenia oparte na zeznaniach pokrzywdzonej. Sąd odwoławczy wskazał wyraźnie, że „przedmiotem

przesłuchania K. A. były kwestie odnoszące się do pierwszych podejmowanych przez niego w ramach obowiązków służbowych czynności po przewiezieniu jej do szpitala. Jak wynika z treści tych zeznań - to właśnie on w trakcie rozmowy z pokrzywdzoną został przez nią poinformowany, że zdarzenie nie miało charakteru zwykłego wypadku drogowego, ale w istocie wynikało z celowego działania jej męża – P. R. (...) zeznania tego świadka, jakkolwiek odnoszące się do okoliczności zdarzenia, to jednak stanowiły jedynie powtórzenie informacji uzyskanych przez niego od pokrzywdzonej, co świadek wyraźnie wskazał zeznania te składając. Twierdzenia świadka nie zawierają żadnych ocen, ani własnego stanowiska, a ograniczają się do zwięzłej relacji z wizyty w szpitalu i rozmowy z pokrzywdzoną”.

Odnosząc się do zarzutu z pkt f kasacji, trzeba przyznać rację prokuratorowi, że autor kasacji w sposób niedozwolony zakwestionował po raz kolejny prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co jest niedopuszczalne w tym trybie. Stwierdzić jedynie należy, iż Sądy obydwu instancji w pełni przestrzegały reguł dotyczących właściwej oceny zgromadzonych dowodów, a Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Ponieważ obrońca w tym zakresie zarzuca głównie naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., to należy podnieść, że jest wręcz przeciwnie. To przede wszystkim dzięki ścisłemu przestrzeganiu przez Sąd Okręgowy zasady *in dubio pro reo*, określonej w tym przepisie, oskarżonemu nie przypisano przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k., lecz czyn z art. 157 § 1 k.k., charakteryzujący się znacznie mniejszym stopniem społecznej szkodliwości, niż czyn zarzucany.

Zupełnie bezpodstawny jest także zarzut z pkt g *petitum* kasacji, określony jako alternatywny, dotyczący naruszenia art. 413 k.p.k., zwłaszcza w kontekście przesłanek wymiaru kary. Analiza stosownego fragmentu uzasadnienia Sądu I instancji (s. 127 – 129) w pełni pozwala przyjąć, że również rozpoznanie tego zarzutu na etapie postępowania odwoławczego nie nosi znamion naruszenia wymogu zasady rzetelnej kontroli odwoławczej. Sąd odwoławczy w sposób przekonujący wyłożył argumenty w tym zakresie na stronach 43 – 44 uzasadnienia. W pełni należy zaakceptować następujące stanowisko tego Sądu, które sprowadza się do konstatacji – „w ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo prawidłowego i zasadnego

*uwzględnienia przez Sąd Okręgowy także okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, takich jak dotychczasowa niekaralność, wyrażona skrucha oraz sposób zachowania się pokrzywdzonej w czasie poprzedzającym zdarzenie - zasadnym było wymierzenie oskarżonemu kary w ustalonym przez Sąd Okręgowy wymiarze. Wobec zaś poważnego zagrożenia z działania tego wynikającego, wysokiego stopnia szkodliwości społecznej - w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym było także wymierzenie tej kary bez skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zasadnym jest bowiem skierowanie jasnego sygnału o nieakceptowalności tego rodzaju zachowań - stwarzających zagrożenie dla podstawowego, chronionego prawem dobra - życia i zdrowia z powodu w istocie nieadekwatnych w stosunku do stopnia stworzonego zagrożenia przesłanek". Sąd odwoławczy zajął też stanowisko co do zarzutu, jakoby po stronie Sądu I instancji wystąpiły przesłanki podważające bezstronność tego Sądu przy wymiarze kary. Reasumując należy podkreślić, że niezależnie od faktu, iż zgodnie z art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., kasacja nie może być wniesiona z powodu niewspółmierności kary, Sąd Najwyższy stwierdza, iż kara wymierzona skazanemu P. R. odpowiada wszystkim przesłankom i kryteriom przewidzianym w przepisach prawa.*

Jest faktem, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do zarzutu z pkt VI apelacji, dotyczącego naruszenia art. 627 § 1 k.p.k. Uchybienie to nie jest jednak ani rażące, ani tym bardziej nie ma charakteru istotnego, mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Wydaje się, że skarżący myli rozwiązanie przewidziane w art. 630 k.p.k., które nie ma zastosowania w omawianym przypadku. Wszak oskarżonego nie uniewinniono od zarzucanego czynu, ani nie umorzono postępowania w żadnym zakresie. Skoro skazano go w ramach zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa, tyle, że łagodniej kwalifikowanego, słusznym było obciążenie oskarżonego przez Sąd I instancji kosztami sądowymi w sprawie, jeśli Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia od nich P. R., na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636

§ 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.